

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Zbigniew Puzkarski (sprawozdawca)

w sprawie A. P.

oskarżonego z art. 216 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 9 stycznia 2013 r.,

wniosku, o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z

uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, zawartego w postanowieniu Sądu

Rejonowego w G. z dnia 23 listopada 2012r.

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:
nie uwzględnić wniosku .

UZASADNIENIE

I. P., zamieszkała w K., wniosła prywatny akt oskarżenia przeciwko A. P., zarzucając mu popełnienie czynu określonego w art. 216 § 1 k.k. Sprawa zawisła przed Sądem Rejonowym w G., który postanowieniem z dnia 23 listopada 2012 r., na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K. – z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu sąd właściwy wskazał, że sytuacja życiowa oskarżycielki prywatnej praktycznie uniemożliwia jej wzięcie udziału w czynnościach procesowych prowadzonych w G. I. P. jest bowiem matką samotnie wychowującą kilkuletnie dziecko, które z uwagi na stan zdrowia wymaga wzmożonej opieki, poza tym trudna sytuacja materialna nie pozwala jej ponieść kosztów podróży do odległego miasta, a w tym kontekście ma też znaczenie okoliczność, że procedura obowiązująca w sprawach z oskarżenia prywatnego

wymaga stałej obecności oskarżyciela, poczynszy od posiedzenia pojednawczego, przez wszystkie terminy rozpraw, o ile chce skutecznie swoją skargę podtrzymać. W tym stanie rzeczy, wzgląd na zrealizowanie przez oskarżycielkę prywatną prawa do sądu jest, zdaniem sądu właściwego, dostateczną i wystarczającą przesłanką do przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, zwłaszcza że dobro wymiaru sprawiedliwości należy także utożsamiać z potrzebą doprowadzenia do przeprowadzenia procesu, co okazuje się mało realne bez odejścia od właściwości miejscowej sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. Wyjątkowy charakter uregulowania przewidzianego w art. 37 k.p.k. nakazuje wnikliwie badać, czy rzeczywiście zaistniałe okoliczności uzasadniają jego zastosowanie, po to, by pochopnie nie odstępować od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Chociaż Sąd Najwyższy na gruncie wymienionego przepisu rzeczywiście wyrażał pogląd, iż dobro wymiaru sprawiedliwości niekiedy nakazuje odejście od właściwości miejscowej sądu, gdy w wyniku tej decyzji możliwe stanie się przeprowadzenie procesu, w innym wypadku zablokowanego, to czynił tak w odmiennych realiach, w szczególności gdy stan zdrowia oskarżonego, odpowiadającego z oskarżenia publicznego, zupełnie lub długotrwanie wykluczał jego obowiązkowe stawienie się na rozprawę w sądzie właściwym miejscowo (zob. np. wydane w ostatnim czasie postanowienia: z dnia 29 sierpnia 2012 r., II KO 45/12, LEX nr 1220831; z dnia 11 września 2012 r., IV KO 54/12, LEX nr 1220939; z dnia 26 września 2012 r., II KO 49/12, LEX nr 1220835). Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie, w której postępowanie zostało wszczęte z inicjatywy i w interesie oskarżycielki prywatnej, ta zaś powinna rozważyć, czy wzgląd na ochronę naruszonego dobra osobistego przemawia za poniesieniem nieuchronnych niekiedy uciążliwości, jak też niezbędnych kosztów związanych z udziałem w procesie. Uciążliwości te i koszty nie wydają się zresztą szczególnie duże. Z pisma oskarżycielki prywatnej (k. 5 akt sprawy) wynika, że mieszka z wieloma członkami rodziny, zatem jest możliwe, by zaopiekowali się jej dzieckiem w dniu czynności procesowych. Nie jest jasne, dlaczego Sąd Rejonowy w G., wskazując na potrzebę obecności oskarżycielki prywatnej na „wszystkich terminach rozpraw” zakłada, że czynności te będą długotrwałe. Charakter sprawy na to nie wskazuje, zresztą Sąd powinien tak zaplanować czynności, by postępowanie potoczyło się możliwie

sprawnie, np. nie wydaje się niemożliwe przeprowadzenie w tym samym dniu posiedzenia pojednawczego i rozprawy, gdyby między stronami nie doszło do pojednania. O takiej ewentualności należałoby jednak strony z góry uprzedzić, by nie zostały zaskoczone przebiegiem postępowania, co ma znaczenie zwłaszcza dla oskarżonego i realizowania przez niego prawa do obrony. Należy dodać, że mający zastosowanie w postępowaniu prywatnoskargowym przepis art. 477 k.p.k. zezwala na prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżyciela, zaś ewentualne jego niestawiennictwo na rozprawie, a wcześniej na posiedzenie pojednawcze kazałoby przyjąć, iż odstąpił od oskarżenia jedynie wtedy, gdyby niestawiennictwo nastąpiło bez usprawiedliwionego powodu (art. 491 § 1 oraz art. 496 § 3 k.p.k. Rzeczą sądu jest ocena, czy tok rozprawy wymaga obecności oskarżyciela prywatnego, jak też czy jego ewentualne niestawiennictwo jest usprawiedliwione (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2008 r., I KZP 19/08, OSNKW 2008, z. 10, poz. 77).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.